

Sygn. akt. IV W 1832/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017r.

**Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Północ w Warszawie w IV Wydziale Karnym w składzie:**

Przewodniczący: SSR Agnieszka Kowalczyk

Protokolant: Agnieszka Kurzawska

po rozpoznaniu na rozprawie głównej w dniu 14.03.2017r., 17.05.2017r.

sprawy **P. K.**

syna Z. i S. z d. P.

ur. (...) w W.

obwinionego o to, że:

W dniu 14 czerwca 2016r. około godziny 16:51 w W. przy ul. (...) na skutek niezachowania należytej ostrożności przytrzasnęła drzwiami pasażerkę w wyniku czego obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia poniżej 7 dni doznała S. G.,

tj. o czyn z art. 86 § 1 KW

### **orzeka**

1. Obwinionego **P. K.** w ramach zarzucanego mu czynu uznaje za winnego, tego, że w dniu 14 czerwca 2016r. około godziny 16:51 w W. przy ul. (...) będąc kierowcą autobusu komunikacji miejskiej na skutek niezachowania należytej ostrożności podczas ruszania z przystanku, przytrzasnęła tylnymi drzwiami pasażerkę S. G. która przy pomocy kuli ortopedycznej wchodziła do autobusu, w wyniku czego pokrzywdzona przewróciła się doznając obrażeń ciała w postaci urazu głowy, urazu lewej ręki, obrzęku i zasinienia żuchwy po lewej stronie skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni tj. czynu z art. 86 § 1 kw i za to skazuje go i wymierza mu karę grzywny w wysokości 500 zł (pięciuset złotych);
2. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 265,68 zł. ( dwieście sześćdziesiąt pięć złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej z urzędu.
3. Zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 415,68 zł (czteryście piętnaście złotych i sześćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów sądowych, w tym kwotę 50 zł (pięćdziesięciu złotych) tytułem opłaty.

Sygn. akt IV W 1832/16

## UZASADNIENIE

**Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w trakcie rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 czerwca 2016 r. P. K., kierowca autobusu komunikacji miejskiej, prowadził pojazd marki S. (...) o nr rej. (...), poruszając się linią 125 na trasie M. – Pl. (...). Około godz. 16:51 P. K. przyjechał na pętlę autobusową Pl. (...) i z uwagi na opóźnienie niezwłocznie rozpoczął kolejny kurs.

W tym czasie na przyjazd autobusu linii 125, który był opóźniony oczekiwała S. G., która siedziała na ławce na przystanku autobusowym. Gdy zauważyła, że autobus linii 125 podjechał na przystanek, wstała i ruszyła w kierunku w/w autobusu. S. G. lat 71 z uwagi na wiek i problemy zdrowotne poruszała się o kuli ortopedycznej. Gdy doszła do ostatnich drzwi w/w autobusu stojącego w tym momencie na przystanku, pomagając sobie kulą, zaczęła wsiadać do autobusu bezpośrednio za kobietą, która tymi samymi drzwiami wsiadła do jego wnętrza. S. G. zdążyła jednak wstawić nogę oraz rękę z kulą na schody autobusu, gdy P. K. nie upewniając się w lusterku boczny, czy wszyscy pasażerowie wsiadli już do autobusu, nie zachowując tym samym wymaganej od kierowcy autobusu komunikacji miejskiej należytej ostrożności, podjął decyzję o zamknięciu drzwi. Mechanizm drzwi nie zareagował na nogę, rękę oraz kulę S. G. przytrzaszkując je drzwiami. P. K. nie upewniając się czy może bezpiecznie ruszyć z przystanku, czy doszło do prawidłowego zamknięcia wszystkich drzwi, poprzez sprawdzenie powyższego w lusterku boczny, ruszył z przystanku mimo, iż w ostatnich drzwiach autobusu została przytrzaśnięta S. G.. Gdy autobus ruszył, S. G. udało się wyszarpnąć z drzwi nogę oraz rękę, jednak z uwagi na mocne zakleszczenie w drzwiach kuli ortopedycznej S. G. została pociągnięta przez ruszający pojazd i przewróciła się na ulicę. P. K. nie zauważył powyższego niebezpiecznego zdarzenia, dopiero zaalarmowany przez inne osoby stojące na przystanku zauważył w lusterku boczny co się wydarzyło. Zatrzymał pojazd, wezwał pogotowie ratunkowe i centralę ruchu. Wezwana została także Policja.

Na miejsce przybył pracownik Miejskich Zakładów (...), który na podstawie jedynie rozmowy z P. K. ustalił, że podczas ruszania autobusu pasażerka została przycięta czwartymi drzwiami za kulę ortopedyczną, co spowodowało pociągnięcie S. G. i jej upadek na przystanek.

S. G. została przewieziona do Szpitala (...), gdzie po przeprowadzonych badaniach stwierdzono, iż doznała ona urazu głowy i urazu lewej ręki oraz obrzęku i zasinienia żuchwy po stronie lewej, bolesności reki lewej bez zaburzeń neurologicznych, które to obrażenia jak wynika z opinii sadowo- lekarskiej spowodowały u w/w naruszenie czynności narządu ciała poniżej siedmiu dni wyczerpując znamiona art. 157 § 2 k.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań pokrzywdzonej S. G. (k.48-50), świadków: J. B. (k.83-85), M. D. (k.50), notatki urzędowej (k.1-2), pisma oskarżycielki (k. 19, 22-23), informacji z (...) (k.36), informacji z K. (k.39), dokumentacji złożonej przez oskarżycielkę posiłkową (k.42-44), dokumentacji nadesłanej z (...) (k.64-65), protokołu użycia alkotestu (k. 68), świadectwa wzorcowania (k. 69), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 70-71), szkicu miejsca zdarzenia (k. 72), protokołu oględzin pojazdu (k. 73-74), dokumentacji medycznej (k. 76-77), opinii sadowo – lekarskiej (k.79).

Obwiniony P. K. w trakcie czynności wyjaśniających przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 8).

W trakcie rozprawy obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych po raz pierwszy przed sądem wyjaśnieniach twierdził, że w dniu zdarzenia jadąc autobusem linii 125, przyjechał na Pl. (...), był kilka minut spóźniony. Wpisal w kartę drogową godzinę odjazdu, uruchomił silnik i spojrzal w lusterko. Nikogo nie widzial przy drzwiach wiec nacisnal guzik zamykajacy drzwi. Obwiniony wyjasnil, iz w tym momencie odzywa sie sygnal dzwiekowy i drzwi sie zamykaja. Jesli ktos jest w drzwiach, czy wsadzi noge, drzwi automatycznie otwieraja sie na nowo i nie mozna ruszyc autobusem. Poniewaz kontrolki na desce zgasly, co oznaczalo ze zamknely sie wszystkie drzwi, mogl wiec ruszyc. Obserwowal droge z prawej strony aby wlaczyc sie do ruchu, jak twierdzil katem oka spojrzal w lusterko. Wtedy zobaczyl, ze cos sie dzieje przy ostatnich drzwiach. Autobusem ruszyl ok. pol metra moze troche dalej, od razu zahamowal, otworzyl drzwi i poszedl zobaczyc co sie dzieje. Tam zobaczyl pokrzywdzona. O zdarzeniu powiadomil centralę ruchu, która przyslala instruktora z Nadzoru Ruchu i powiadomila Policje. Nie bylo utrudnień do wejścia do autobusu, stal pierwszy do wyjazdu, przy krawężniku. Pokrzywdzona weszla ostatnimi drzwiami. Podczas

wykonywanych prób mechanizm drzwi reagował prawidłowo. Obwiniony sam przyznał, iż podczas sprawdzania działania system zamykania drzwi przez funkcjonariusza policji, system nie zadziałał na rękę – drzwi się zamknęły, nie otworzyły się. Ręka funkcjonariusza została przycięta przez drzwi. Ręka jest cienka i drzwi nie reagują, na nogę reagują prawidłowo. Przyznał, iż po zdarzeniu rozmawiał z pokrzywdzoną, pytał dlaczego wsiadała jak był sygnał. Powiedziała, że drzwi były otwarte, a autobus stał, dlatego wsiadała (k.46-48)

### **Sąd zważył co następuje.**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionego odnośnie okoliczności przedmiotowo istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a więc co do okoliczności ruszenia z przystanku autobusowego zdaniem obwinionego zgodnego z przepisami ruchu drogowego oraz z zasadami należytej ostrożności jaka w szczególności wymagana jest od kierowcy autobusu komunikacji miejskiej, który odpowiada za bezpieczeństwo przewożonych pasażerów. Zauważyć należy, iż wyjaśnienia obwinionego nie znajdują potwierdzenia w treści pozostałego materiału dowodowego zebranego w sprawie, są sprzeczne nie tylko z treścią zeznań pokrzywdzonej S. G., ale co istotne przeczą im zeznania J. B. i M. D.. Twierdzenie obwinionego, iż po uruchomieniu silnika, a jeszcze przed uruchomieniem mechanizmu zamykania drzwi prawidłowo spojrzął w prawe lusterko boczne i nikogo nie zauważył, stanowi w ocenie sądu przyjętą przez niego linię obrony i próbę nieudolnego usprawiedliwienia swojego niewłaściwego zachowania, która w realiach przedmiotowej sprawy nie mogła się ostać. Gdyby bowiem obwiniony tak jak twierdził przed sądem, spojrzął w prawe lusterko boczne, z całą pewnością dostrzegłby pokrzywdzoną S. G., która w tym momencie wsiadała do autobusu. Jak bowiem wynika ze szkicu miejsca zdarzenia obwiniony nie miał przesłoniętego pola widzenia, wszystkie drzwi autobusu były dobrze widoczne, co potwierdził także przesłuchany przed sądem J. B. ( Instruktor jazdy (...)). J. B. potwierdził, iż obwinionemu w miejscu gdzie stał autobusem nic nie utrudniało obserwacji całej długości pojazdu, ponadto wskazał, że lusterko panoramiczne przeznaczone do zewnętrznej obserwacji drzwi, które zamocowane jest na specjalnym wysięgniku, pozwalało na obserwację terenu w odległości ok. 2-3 metrów od autobusu. Mając powyższe ustalenia na uwadze, twierdzenia obwinionego w powyższym zakresie sąd ocenił jako nieprawdziwe. Zachowania obwinionego w żadnej mierze nie usprawiedliwia fakt zgaśnięcia kontrolki, które jak twierdził obwiniony wskazywały mu że wszystkie drzwi są zamknięte i może bezpiecznie ruszyć. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wykazał jednoznacznie, iż pomimo tego, że kontrolki zgasną, drzwi mogą przytrzasnąć pasażera np. za rękę, nogę czy kulę jak to miało miejsce w przedmiotowym przypadku. Powyższe okoliczności o możliwości przytrzaśnięcia pasażera za niewielkiej grubości części ciała, czy też przedmioty niewielkiej grubości - potwierdziło także sprawdzenie wykonane przez funkcjonariusza Policji, którego ręka została przycięta. Powyższej możliwości, także nie kwestionował w swoich zeznaniach instruktor (...) J. B., który potwierdził, iż na włożoną kulę ortopedyczna, czy prostopadle rękę system automatycznego otwierania drzwi może nie zadziałać, w drzwiach jest bowiem pewien odstęp na uszczelkę. Dlatego jak zeznał J. B. zarówno przed uruchomieniem systemu zamykania drzwi, jak również po jego zamknięciu i zgaśnięciu kontrolki ale jeszcze przed ruszeniem z przystanku- kierowca autobusu musi sprawdzić w bocznym lusterku panoramicznym czy coś wokół drzwi autobusu się nie dzieje. Jeśli przy drzwiach coś się dzieje, kierowca nie ma prawa ruszyć autobusem, a tego obwiniony nie uczynił.

Jako wiarygodne sąd ocenił zeznania S. G.. Zdaniem sądu przedstawione przez oskarżycielkę posiłkową relacje przebiegu krytycznego zdarzenia są spójne, konsekwentne oraz co istotne tworzą logiczną całość w zderzeniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym tj. kartą informacyjną (...) Szpitala (...) w W., zeznaniami J. B., który potwierdził, że w przypadku zakleszczenia się kuli ortopedycznej lub dłoni w drzwiach autobusu mechanizm automatycznego otwierania drzwi mógł nie zadziałać, a także zeznaniami funkcjonariusza Policji, który podejmował interwencje na miejscu zdarzenia. Sąd nie dopatrywał się żadnych powodów, aby przyjąć, iż zeznania oskarżycielki posiłkowej nie odzwierciedlają zdarzenia z dnia 14 czerwca 2016 r. zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem, tym samym uznał je za w pełni wiarygodny materiał dowodowy i uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie.

Podobnie jako prawdziwe sąd ocenił zeznania J. B., instruktora nadzoru ruchu (...), który sporządził kartę informacyjną zaraz po krytycznym zdarzeniu opierając się jedynie na relacji obwinionego. Z treści sporządzonej przez w/w świadka karty zdarzenia wynika, iż pokrzywdzona została przycięta czwartymi drzwiami za kulę ortopedyczną i

pociągnięta, co skutkowało jej upadkiem. Ponadto świadek przedstawił zasady, których przestrzegać muszą kierowcy autobusów komunikacji miejskiej, w tym obowiązek upewnienia się lusterku bocznym panoramicznym przez kierowcę zarówno przed zamknięciem drzwi jak i przed ruszaniem z przystanku, czy wszystko jest w porządku. Świadek opisał również zasady funkcjonowania systemu samootwierania się drzwi oraz hamulca przystankowego. Przyznał, że z uwagi na konstrukcję drzwi, w których jest odstęp, w miejscu gdzie znajdują się uszczelki gumowe, możliwe jest włożenie przedmiotów o małej średnicy, a także ręki bez uaktywnienia systemu automatycznego otwierania drzwi. Sąd uznał za wiarygodne powyższe zeznania albowiem świadek jako osoba profesjonalnie zajmująca się badaniem sprawności pojazdu (...) po zdarzeniach w ruchu drogowym w sposób wyczerpujący przedstawił posiadaną wiedzę, tym samym potwierdzając, iż mogło dojść do zdarzenia w okolicznościach podawanych przez pokrzywdzoną.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. D., funkcjonariusza Policji, który wykonywał czynności służbowe na miejscu zdarzenia i w sposób w pełni obiektywny przedstawił swoją wiedzę, tak jak zapamiętał. W/ w świadek przyznał, iż przytrzaśnięcia pasażerów drzwiami często się zdarzają, dlatego szczegółów konkretnego zdarzenia już nie pamięta ale po okazaniu w/w świadkowi notatki, którą sporządził- potwierdził, iż rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce. Świadek przyznał, iż na miejscu interwencji przeprowadzane są sprawdzenia działania mechanizmu zamykania drzwi i w tym celu wkłada się rękę i nogę, nie pamiętał jednak wyników tego sprawdzenia. Okoliczności przytrzaśnięcia ręki funkcjonariusza Policji podczas sprawdzeń nie kwestionował jednak w sprawie niniejszej sam obwiniony, twierdząc że mechanizm wówczas nie zadziałał. Mając powyższe na uwadze sąd zeznania w/w świadka ocenił jako wartościowy o uzupełniającym charakterze materiał dowodowy, który pozwolił sądowi na poczynienia jednoznacznych ustaleń faktycznych w sprawie.

Pełna moc dowodową sąd przyznał opinii sądowo-lekarskiej uznając jej treść za jasną, pełną i wewnętrznie niesprzeczną. Przedmiotowa opinia została sporządzona zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa, przez osobę mającą wiedzę specjalistyczną w dziedzinie stanowiącej jej przedmiot, ponadto brak jest w sprawie jakichkolwiek powodów do podważania kompetencji i profesjonalizmu biegłego, który ją sporządził.

Odnosnie pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie zaliczonych w poczet materiału dowodowego na podstawie art. 76 § 1 k.p.w., w postaci między innymi dokumentacji nadesłanej z (...) (k.64-65), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 70-71), protokołu oględzin pojazdu (k. 73-74), Sąd uwzględnił je przy ustalaniu stanu faktycznego nie znajdując podstaw do zakwestionowania ich autentyczności, ani prawdziwości zawartych w nich treści.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, iż wina obwinionego P. K. odnośnie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości, a polega na tym, iż w dniu 14 czerwca 2016 r. około godziny 16:51 w W. przy ul. (...) będąc kierowcą autobusu komunikacji miejskiej na skutek niezachowania szczególnej ostrożności podczas ruszania z przystanku, przytrzasnęła tylnymi drzwiami pasażerkę S. G. która przy pomocy kuli ortopedycznej wchodziła do autobusu, w wyniku czego pokrzywdzona przewróciła się doznając obrażeń ciała w postaci urazu głowy, urazu lewej ręki, obrzęku i zasinienia żuchwy po lewej stronie, skutkujących rozstrojem zdrowia na okres poniżej 7 dni. Sąd po uzupełnieniu w toku postępowania sądowego materiału dowodowego o treść opinii sądowo-lekarskiej dokonał zmiany opisu czynu poprzez sprecyzowanie obrażeń ciała jakich w wyniku zachowania się obwinionego doznała pokrzywdzona S. G..

Dokonując oceny prawnej zaistniałego zdarzenia drogowego należy mieć na uwadze, iż podstawie art. 86 § 1 k.w. odpowiada sprawca, który nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego przez zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym rozumieć należy zarówno reguły zawarte w przepisach określających porządek poruszania się na szlakach komunikacyjnych i zachowanie się w typowych dla ruchu sytuacjach lub wyrażone przez przyjęte oznakowanie, oświetlenie i sygnalizację, jak i reguły nieskodyfikowane w sposób szczegółowy, a wynikające z wyżej wymienionych przepisów oraz istoty bezpieczeństwa w ruchu, które muszą znaleźć zastosowanie wszędzie tam, gdzie nie ma sprecyzowanego przepisu (uchwała SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, póż. 33). Podstawową zasadą w ruchu drogowym jest obowiązek uczestnika ruchu i innej osoby znajdującej się na drodze zachowania ostrożności albo – gdy ustawa tego – szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania, które mogłyby

spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76 (OSNKW 1976, nr 10-11, poz 130), każdy kierowca jest obowiązany do prowadzenia pojazdu samochodowego z należytą ostrożnością, a więc do przedsięwzięcia takich czynności, które godnie ze sztuką i techniką prowadzenia pojazdów samochodowych są obiektywnie niezbędne do zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także do powstrzymywania się od czynności które mogą to bezpieczeństwo zmniejszyć.

Obwiniony P. K. będąc zawodowym i doświadczonym kierowcą autobusu komunikacji miejskiej, a więc osobą, która powinna znać zarówno obowiązujące przepisy ruchu drogowego, a także przepisy dotyczące bezpiecznego kierowania autobusami, którymi przewożeni są pasażerowie- nie zachował w realiach niniejszej sprawy należytej, wymaganej od niego jako kierowcy autobusu miejskiego ostrożności podczas ruszania z przystanku. Zdaniem sądu materiał dowodowy pozwala na zasadne twierdzenie, iż obwiniony nie spojrział w prawe panoramiczne lusterko boczne i nie upewnił się czy pasażerowie bezpiecznie wsiedli do pojazdu oraz czy może bezpiecznie rozpocząć jazdę w wyniku czego przytrzasnął tylnymi drzwiami pokrzywdzoną, powodując obrażenia ciała w postaci urazu głowy, urazu lewej ręki, obrzęku i zasinienia żuchwy po lewej stronie. Sąd nie miał wątpliwości, że to na obwinionym jako kierującym autobusem (...) ciążył obowiązek zachowania należytej ostrożności w ruchu drogowym, obowiązek unikania wszelkich działań, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w konsekwencji narazić pasażerów na sytuacje niebezpieczne dla ich zdrowia lub życia. P. K. w dniu zdarzenia zlekceważył powyższe zasady, zapominając, iż to on odpowiada za bezpieczeństwo pasażerów, tym samym swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenie z art. 86 § 1 k.w.

Przy wymiarze kary jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował uprzednią niekaralność obwinionego za wykroczenia drogowe (informacja z (...) k. 36).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd wymierzył obwinionemu karę 500 złotych grzywny, uznając ją za adekwatną zarówno do stopnia winy jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego czynu, jak również realizującą swoje cele w zakresie zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na osobę obwinionego, ponadto za sprawiedliwą w odczuciu społecznym. W ocenie Sądu stopień szkodliwości społecznej tego czynu jest dość wysoki, albowiem obwiniony nie zachowując należytej ostrożności podczas ruszania autobusu z przystanku, spowodował realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w szczególności zagrożenie zdrowia dla pokrzywdzonej S. G.. Sąd uznał zatem, iż karą adekwatną do wagi popełnionego czynu, jest kara grzywny, która stanowi realną i odczuwalną dolegliwość dla ukaranego oraz uświadomi mu odpowiedzialność jaką na nim ciąży jako na kierowcy autobusu miejskiego.

W ocenie Sądu orzeczona grzywna uwzględnia również, zgodnie z art. 24 § 3 k.w. dochody oraz sytuację majątkową, rodzinną i osobistą obwinionego. Obwiniony posiada stałą pracę, osiąga dochody w wysokości 3000-3200 złotych miesięcznie. W tej sytuacji, zapłata grzywny w wysokości 500 złotych jest dla niego w pełni możliwa do uiszczenia i nie zagraża jego egzystencji. Orzeczona kara uświadomi obwinionemu wagę i znaczenie naruszonych przez niego przepisów oraz konieczność ich przestrzegania, w efekcie zaś zapobiegnie popełnianiu przez obwinionego kolejnych wykroczeń drogowych. Tym samym zostaną spełnione określone w art. 33 § 1 k.w. cele kary.

Na podstawie art. 11 k.p.w. w zw. z art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z § 17 ust. 2 pkt 2, ust. 7 w zw. z § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. F. kwotę 265,68 zł za pomoc prawną udzieloną oskarżycielce posiłkowej S. G..

O kosztach postępowania Sąd orzekł stosownie do dyspozycji art. 118 § 1 k.p.w. w zw. z art. 627 k.p.k. uznając, iż obecna sytuacja majątkowa i finansowa P. K., biorąc pod uwagę wysokość orzeczonej kary grzywny, nie uzasadnia zwolnienia go od obowiązku ich poniesienia.

Z tych wszystkich względów, orzeczono jak w wyroku.